



Mirosław Szmaj, prezes Bumechu, liczy na dalszą poprawę wyników.

FOT. M. PSTRĄGOWSKA

Bumech Firma sfinansuje inwestycje długiem Debiutant pozwolił sowicie zarobić

O 38,9 proc., do 18,89 zł, wzrosła na pierwszej sesji cena praw do akcji Bumechu. W ciągu dnia papierami spółki handlowano nawet po 34 zł. Obroty przekroczyły 0,7 mln zł. W niedawno zakończonej ofercie firma, wykonująca usługi serwisowe i remontowe maszyn i urządzeń górniczych, sprzedała ponad 0,4 z 2 mln oferowanych walorów. Debiutant pozyskał z rynku około 5 mln zł netto (papiery sprzedawał po 13,60 zł) wobec ponad 26 mln zł planowanych. Emisja miała sfinansować rozbudowę parku maszynowego, zakup innych aktywów trwałych oraz zasilić kapitał obrotowy.

– Jeszcze nie podjęliśmy ostatecznych decyzji, jak rozdzielimy pozyskaną od inwestorów kwotę. Poważnie rozważamy wzrost finansowania zewnętrznego – mówi Mirosław Szmaj, prezes Bumechu. W 2007 roku debiutant wypracował 2 mln zł

zysku netto, przy 14 mln zł sprzedaży. Ubiegłoroczna prognoza zakładała wzrost zarobku do 6 mln zł (pierwotnie miało to być nawet 8 mln zł). Na co stać firmę w tym roku?

– Dotychczas nie publikowaliśmy prognoz. Chcielibyśmy jednak utrzymać wzrost – odpowiada Zygmunt Kosmała, wiceprezes Bumechu. Przyznaje, że zarząd negocjuje umowy z wieloletnim partnerem Katowickim Holdingiem Węglowym.

Bumech podtrzymał plany zwiększenia przychodów z usług drażenia podziemnych wyrobisk. Na tych pracach osiąga wyższe marże niż za serwis maszyn. W ciągu 2–3 lat przychody z tego tytułu mają przekroczyć 50 proc. ogółu sprzedaży (w 2008 r. wzrosły do ponad 30 proc.). Firma zamierza rozpocząć seryjną produkcję kombajnów chodnikowych, skierowaną na eksport. PG